

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wtorek, $\frac{18}{30}$ Grudnia.

Wychodzi we Wtorki Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do księgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjnym; w Wilnie, w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rosyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. Półroczna, 25 r. as. Bez pocztą, dla odbierających w księgarni Smirdina: Roczna, 45 r. as. Półroczna, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 r. Półroczna, 28 r. as.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził w roku przyszłym bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby, życzące prenumerować to pismo na rok 1835, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{17}{25}$ Grudnia.

Przez rozkazy dzienne CESARSKIE z d. 5 b. m. liczący się w Straży Wewnętrznej Jenerał-majorowie Nilus i Posnikow otrzymują dymissyi z mundurem i pensjami: pierwszy połowę dawnęj, a ostatni całkowitej gazy — 10 b. m. Pomocnik Dyrektora i Inspektor klass Alexandrowskiego korpusu nieletoch kadetów, pułkownik 1go korpusu kadetów Sanders, otrzymuje dymissyą z rangą Reczywistego Radzcy Stanu, dla wejścia do służby cywilnej.

— Przez Reskrypta CESARSKIE, mianowani kawalerami orderów: Ś. Anny 1 klasy s koroną, 4 b. m. Naczelnik Królewsko-Pruskiego Jenerałnego Sztabu Jenerał-porucznik Krauseneck, i Jenerał-inspektor Królewsko-Pruskich ludwisarni, prochowni i farbyk broni, Jenerał-porucznik Braun; Ś. Anny 1 klasy, Dowódca 5 brygady jazdy Pruskiej, Jenerał-major Xżę Hessen-Kassel i Naczelnik 5 dywizyi wojsk Pruskich Jenerał-porucznik Brause.

— Przez Ukazy CESARSKIE z d. 6 b. m. podwyższeni zostali w korpusie dróg komunikacyj Jenerał-majorowie Członek Rady dróg kom. Potier, Dyrektor szkoły cywilnych inżynierów Kozen, i Zarządzający komisją Projektów i Wyrachowań Destremes, na Jener.-poruczników, a Pułkownicy Zarządzający 2m oddziałem IV Okręgu Hozyusz i Sołowjew 1, na Jenerał-Majorów — nadto mianowani: temże Jen.-porucznik Potier Dyrektorem instytutu korpusu dróg komunikacyj, s pozostaniem Członkiem Rady i Jenerał-major Zmilling Członkiem Rady, z uwolnieniem od urzędu Dyrektora Departamentu dróg komunikacyj i gmachów publicznych.

Ukazy CESARSKIE do Rzadzającego Senatu.

17 Listopada. (w twierdzy Nowogeorgiewsku). „Pragnąc udzielić nowych pomocy ku rozszerzeniu handlu i przemysłu, zbiegającego się w mieście Kremienczugu s Kriukowym-posadem, ROSKAZUJEMY: 1) od kupców trzech gildyj, zapisanych w Kremienczugu i mających tam osiadłość, oraz stały pobyt, w przeciągu lat pięciu, zaczynając od 1 Stycznia 1835 roku, pobierać do skarbu połowę tylko ustanowionego gildyjnego podatku. — 2) Kupcom którzy na nowo wybudują lub kupią domy w Kremienczugu, pozwolić zapisać się do gildyj bez wszelkiej w pomienionym pięcioletnim okresie opłaty, a mianowicie: tym którzy wystawią lub kupią domy wartości 20,000 rub. i więcej, do pierwszej, od 10,000 rub. i więcej do drugiej, od 3,000 rub. i więcej, do trzeciej gildyi; zaś od 1 Stycznia 1840 roku, przez drugie lat pięć pobierać od nich połowę ustanowionego gildyjnego podatku. — 3) Też same łaski rozciągnąć podług takichże zasad, i na szlachtę, już zapisanych lub którzy się na przyszłość zapiszą do gildyj w mieście Kremienczugu. — 4) Mieszczan teraz już zapisanych w Kremienczugu i Kriukowie, i tam zamieszkałych w zakresie ulgi od 1 Stycznia 1835 po 1 Stycznia 1840 roku, zobowiązać do płacenia tylko połowy poduszego podatku, zaś nowoosiadających w ciągu tego zakresu uwolnić zupełnie od podatku, a w następujących potem pięciu latach pobierać od nich tylko połowę. — 5) Zresztą samo się rozumie, że ulgi takowe nie rozciągają się na wypłaty ziemskich i miejskich powinności, które zawsze całkowicie zaskuteczniane być powinny, według ustanowionych wyrachowań i rozkładów. — 6) Nowozapisującym się dla korzystania z ulgi kupcom i mieszczanom policzać termin takowej nie od czasu kiedy się osiedlą, lecz wszystkim w ogóle od dnia jak wyżej postanowiono, i po upływie powszechnych terminów, wszyscy na uldze zostający, zobowiązani będą do opłaty podatków, bez względu przez ile czasu każdy w szcze-

gólności z onej korzystał. — 7) Kupcy 1 i 2 gildyi, na nowo zapisujący się do Kremieniczuga po kupieniu lub wybudowaniu domu, zostając na uldze, używają praw tym gildyom właściwych, w guberniach: obu Małorosyjskich, Słobodzko-Ukraińskiej, Ekaterynostawskiej, Chersońskiej i Kijowskiej, lecz we względzie handlu w portach ulegają prawidłom ogólnym. — 8) Zamieszkali w Kremieniczugu i zapisani teraz do dwóch pierwszych gildyj kupcy, używają i nadal praw ogólnych. — 9) Tym, którzy w ciągu lat ulgi zecheą w Kremieniczugu lub Kriukowie założyć znaczną fabrykę, daruje się opłata gildyjnych powinności, (prócz ziemskich poborów), na lat *dziesięć* od takowego założenia. Założyciele mają się udawać s prośbami o tём do Zwierzchności miejscowej, która przez Cywilnego Gubernatora przedstawia Ministrowi Skarbu. 10) Dla ulżenia miastu w powinności kwaterunku i utrzymywania mostu na Dnieprze, wypłacać w ciągu lat *dziesięciu*, zaczynając od 1 Stycznia 1835 roku, po 25,000 rub. corok, s pozostałości od pomocniczego ziemskiego poboru, z zastrzeżeniem iż pozostałości od tej summy, jeżeli jakie będą, mają być odkładane na kapitał miasta. Ażeby też handlowym interesom nadać lepsze urządzenie, miejscowa Zwierzchność ma wybrać tymczasowie, do dalszego rozpoznania, *sześciu* giełdowych maklerów, którzy mają używać praw ulgi na wyżej wymienionych zasadach, i zatwierdzani będą przez Cywilnego Gubernatora, tudzież mianować kilku notaryuszów publicznych. Nadto, Minister Skarbu porozumie się z władzą miejscową względem wystawienia, kosztem skarbowym, giełdy, dla zgromadzenia się kupców, i nadto jeżeli potrzeba będzie, dogodnego budynku na skład wełny, również względem należytego urzędzenia ustanowionych w Kremieniczugu jarmarków. — 12) Jeżeliby w dalszym czasie uznano za potrzebną, dla ułatwienia obrotów handlowych, nadać Magistratowi prerogatywy Sądów Handlowych, ma być o tём uczynione oddzielne przedstawienie.

«Rządzący Senat nie zaniecha uczynić ku wykonaniu niniejszego zależnych odeń rozporządzeń.»

19 Listopada. (w Kownie) «Ukazem Naszym z d 1 Września 1833 roku pozwolony został przywóz bez cła zboża z zagranicy do wszystkich Europejskich portów i Komer Celnych w Państwie, aż po 1 Stycznia 1835 roku.»

«Teraz, uznając za potrzebną przedłużyć jnszcze takowy zakres co do portów Czarnomorskich, Dunajskich i Azowskich, ROSKAZUJEMY: dozwalać przywozić do nich wszystkie wyliczone we wspomnianym Ukazie gatunki zboża bez opłaty cła, w ciągu 1835 roku.»

«Rządzący Senat nie omieszka uczynić o tём należnego rozporządzenia.»

28 tegoż m. (w Petersburgu). Kostromska gubernija ma przyjąć dawny swój herb, na zasadzie Ukazu w tym przedmiocie Śp. CESARZA PAWŁA i herb ten będzie noszony na guzikach przy mundurach gubernijalnych.

30 tegoż m. Prezesem Rzyckiego Ewangelicko-Luterańskiego miejskiego Konsystorza mianowany pierwszy tameczny Burmistrz Tim.

4 b. m. Naczelnik oddziału Kancelaryi Komitetu Ministrów Radca Kolleg. *Koźuchow* mianowany Rządzącą kancelaryi Rady ustanowionej Przy Głównym Naczelniku *Bobzt*.

— P. Minister Spraw Wewnętrznych oznajmił Rządzącemu Senatowi w d. 29 Listopada, że z liczby dwóch wybranych przez Szlachtę kandydatów do urzędu Wileńskiego Gubernijalnego Marszałka, podobało się N. PANU zatwierdzić na ten urząd Radcę Stanu *Marcinkiewicza-Zabę*.

5 b. m. Radcy Stanu: Professorowie Zwyczajni Uniwersytetu Dorpackiego, sprawujący obow. Rektora *Moyer i Struwe*, mianowani Rzeczywistemi Radcami Stanu — Zostający w Ministerstwie Skarbu Szambelan hrabia *Bobriński* mianowany Mistrzem — Obrzędów Zostający w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Radca Dworu Xzę *Wittgenstein* podniesiony do stopnia Radcy Kollegialnego.

6 b. m. Lejb-medyk CESARSKIEGO Dworu Radca Stanu *Reinholdt* i Zarządzający Wojenno-podróżną kancelaryą J. C. Mości Radca Stanu *Pozen* podniesieni na Rzeczywistych Radców Stanu.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kantoru Dworu, z dnia 23 Listopada, (w Rydze) Panna Karolina von *Brewern* mianowana Frejliną N. CESARZOWEJ.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) 30 Listopada. (Z ogóln. zgrom. 4go, 5go i Granicznego Depart.) S powodu rozsądzonej przez Senat sprawy xięcia *Józefa Lubomirskiego* i xięcia *Potemkina-Tauryckiego*, w której celniejsze zagadnienia tyczyły się praw o dawności ziemskiej, Rada Państwa, zgadzając się w zupełności z wnioskami Ogólnego Zgromadzenia Senatu, zdaniem, zatwierdzonem przez N. CESARZA JMCJ w dniu 30 Października bieżącego roku, rozwiązała niektóre względem wspomnianych praw wątpliwości, w sposób następujący: 1) ponieważ w Rozdziale 4, artykule 22, § 2 Statutu Litewskiego postanowiono, że sukcesorowie, obejmując process po swoich poprzednikach, mają go kontynuować s tego stopnia, na jakim on, s powodu śmierci tychże poprzedników, się zastał; przeto, za ogólne prawidło przyjąć należy, że ilekroć poprzednik przemilczał pewny przeciąg czasu, a sukcesor w czasie śmierci jego miał lata zupełne, tylerazy terminu dawności ziemskiej liczy się nie od daty śmierci poprzednika, ale od daty ostatniego poszukiwania, jakie, za życia jeszcze jego, rozpoczęte było; czyli, co jedno znaczy, iż przeciąg czasu, przemilczanego przez poprzednika, ma być łączony s czasem przemilczanym przez successorsa, i jeżeli oba te przeciągi wyniosą lat *dziesięć*, dawność ziemska ma być uznana i process umorzony. Jeżeli zaś sukcesor w dniu śmierci poprzednika był nieletnim: dawność ziemska dla niego policza się od dnia dojrzenia lat zupełnych, zawsze jednak łącznie s tym czasem, jaki przez poprzednika był przemilczanym, tak, iż termin dawności na jego poszukiwania nie jest już lat *dziesięć*, lecz mniej od tego zakresu o tyle, ile czasu przeszło od daty ostatniego, przez poprzednika czynionego, poszukiwania, do śmierci tegoż poprzednika. 2) Gdy jedna s prawujących się stron, gruntując się na konstytucyi 1768 roku (xięga 7, stronica 707,) dowodziła, że wiekiem zupełnym do rozpoczynania i kontynuowania poszukiwań jest lat 24, a druga, na zasadzie Litewskiego Statutu, Rozdziału 6, artyk. 1; twierdziła że pełnoletność następuje w wieku lat 18, przeto, w rozwiązaniu takowej wątpliwości, Senat, a z nim i Rada Państwa, po należytem porównaniu właściwego przytoczonych praw brzmienia, znajdują, że zakres 24letni, wskazany przez Konstytucyą 1768 roku, stosuje się jedy-

nie do sprzedaży, zastawiania i obciążania długami dóbr, oraz zawierania ugód; lecz że co do prowadzenia procesów i poszukiwań, wiekiem pełnoletności jest lat 18 dla mężczyzn, a 15 dla kobiet, jak to wspomniany artykuł Statutu Litewskiego przepisuje, i że od tego mianowicie wieku wyliczenie dawności ziemskiej w przemilczeniu pretensyj zaczynać należy. 3) Że przytaczany przez jedną z stron Ukaz 22 Grudnia 1785, którym kazano pełnoletność tak w Rosyi, jak i w Guberniach na oddzielnych prawach zostających, liczyć w lat 17 i 21, ścigał się tylko do tych gubernij, które, przed nastaniem tego Ukazu, były już przyłączone do Rosyjskiego Cesarstwa; lecz gdy Ukazem 12 Grudnia 1796 roku tak tym gubernijom, jako i później wcielonym, zostawiono własne ich prawa: przeto Ukaz ten nie może być przyjmowanym w tych guberniach za zasadę we względzie oznaczenia wieku pełnoletności.

Przez zastosowanie tak wyżej wyłożonych wyjaśnień jako i prawa o trzyletniej ewikcyi na przedanych majątkach, do sprawy xiążąt Lubomirskich, Ogólne zgromadzenie Senatu, a z nim Rada Państwa, wydały następujący w tej sprawie wyrok: a) pretensyą xięcia Józefa Lubomirskiego o poszukiwaną przez niego połowę summy, s powodu opuszczenia 10letniej dawności, skassować; b) względem pretensyi o drugą połowę, dla zmarłego brata jego, xcia Edwarda, poszukiwaną, w której dawność ziemska przemilczaną nie jest, rozprawić się dozwolić; c) spadkobierców nabywcy Smielińskich dóbr xięcia Potemkina-Tauryckiego, s powodu opuszczenia przez wierzyciela Kalinowskiego i successora jego Alexandrowicza trzyletniej dawności, (prawa poszukiwania ewikcyi), od wszelkiej s względu odpowiedzialności uwolnić; w stopniu zaś Alexandrowicza xiążę Józef Lubomirski może udać się s pretensyą swoją do majątku samegoż dłużnika, xięcia Xawerego Lubomirskiego.

2) 5 b. m. (z ogóln. zgrom. trzech pierwsz. Depart.) Iż Makler Dworu CESARSKIEGO i Agent interesów skarbowych, *Kremer*, powinien za każdą licytacyą, w której uczestniczy, otrzymywać opłatę kurtażu.

3) 7 b. m. (s 1 Depart.) Z ogłoszeniem nowej formy przedstawianych, od Cywilnych Gubernatorów, do Departamentu Rękodziel i Krajowego Handlu, wiadomości o fabrykach i zakładach.

4) 10 b. m. (z ogóln. zgrom. 4go 5go i Granicznego Depart.) Z ogłoszeniem zdania Rady Państwa, zatwierdzonego przez N. CESARZA JMCI w dniu 8 Października bież. roku, wyjaśniającego, że Ukaz 30 Grudnia 1796 roku, przepisujący termin dwuletni, do podawania skarg na wyroki Izb Gubernijalnych Cywilnych, nie stosuje się do młodych ludzi, którzy, mając lat 17, pobierają jeszcze wychowanie w zakładach Rządowych.

5) 10 b. m. (s 4 Depart.) O ustanowieniu opieki nad nieletnim synem zmarłego Senatora *Posników*.

6) 11 b. m. (s 1 Dep.) O mundurach dla Członków, wybieranych do Sądów Handlowych, przez miejskie gromady.

7) tegoż dnia. (s tegoż Depart.) O pozwoleniu Prokuratorom Gubernijalnym i innym, nosić w powszednie dni wice-mundury z jednym tylko kantem.

8) 13 b. m. (z ogóln. zgrom. trzech pierwsz. Depart.) Z ogłoszeniem prawidła, stanowiącego, w jakich mianowicie razach Komisya umorzenia długów Państwa może zawieszać

wypłaty summ, należne od niej liwrantom i w ogólności wszelkim wierzycielom Skarbu, s powodu pretensyj, stosowanych przez osoby prywatne.

9) tegoż dnia. (s tegoż ogóln. zgrom.) Z ogłoszeniem prawidła, którym, w uzupełnieniu Ustawy 18 Października 1830 roku, (patrz owczesny Tygodnik), o umowach zawieranych przez licytacyą ze Skarbem, stanowi się: że ilekroć w dniu, naznaczonym przez Skarb do targu na jakiegokolwiek przedsięwzięcie lub dostawę, nie będzie wcale kontrahentów, lecz takowi przybędą w dniu naznaczonym na przetarg; w takich razach ten ostatni ma być uważany jako targ, dla przetargu zaś należy wyznaczyć nowy termin, we trzy dni później. W obwieszczeniach zaś rządowych tego rodzaju, w ogólności, dzień przetargu mianowicie oznaczonym być powinien.

— Do 1 Oddziału 3 Departamentu Rządzącego Senatu weszły następujące apelacyjne sprawy, z Izb Cywilnych: Podolskiej, 1) Spadkobierców *Gawronskich*, z obyw. *Macewiczem*, o summę 200 Czerw. zł.—2) Jego Królewskiej Mości Jenerał - adjutanta, Jenerał-porucznika xięcia *Adama Wirtemberskiego*, ze spadkobiercami zmarłego *Adama Korytowskiego*, o kapitał 400 czerw. zł.—3) hrabiny *Bony Marchockiej*, z mężem jej *Karolem Marchockim* o kapitał 1,000 rub. srebr. Wołyńskiej, 4) obyw. *Felixa Łozińskiego*, z obyw. *Stanisławem Sosnowskim*, o pretensyi pieniężnej. — 5) Spadkobierców starozakonnego *Alexandra Mozisa*, z hrabią *Józefem Augustem Ilińskim* o summę. — *Mohylewskiej*, 6) Radcy Honor- *Jana Szczecińskiego*, s siostrą jego *Xenią Szczecińską*, o summę.—7) Ob. *Franciszka Gzowskiego* s *Teofilą Szklennikową* o pretensye pieniężne.—*Grodzieńskiej*, 8) O poszukiwanem przez xięcia *Giedroycia* wynagrodzeniu za złożenie prowiantu w śpichrzach jego, w mieście *Brześciu*.

— Towarzystwo zaopatrywania niedostatnich ludzi w ciepłą odzież, istnące tu w stolicy, ogłosiło roczne zdanie sprawy ze swych czynności, s którego daje się widzieć, że w zimowej porze z roku 1833 na 1834 rozdano takową odzież bezpłatnie 728 ludziom. Ogół uczynionych na ten przedmiot przez osoby miłosierne ofiar wyniósł 8279 rubli. W tej ilości osoby Najjaśniejszej Rodziny ofiarowały summy następujące: N. CESARZ JMCI 1,000 r. N. CESARZOWA 500 r. JJ. CC. WW. CESA-RZEWICZ NASTĘPCA, WIELCY XIĄŻĘTA: KONSTANTYN MIKOŁAJEWICZ; MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ, MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, WIELKIE XIĘŻNICZKI: MARYA MIKOŁAJOWNA, OLGA MIKOŁAJOWNA i ALEXANDRA MIKOŁAJOWNA, tudzież Xiążę *Piotr Oldenburski*, po 100 rubli.

— Do Petersburga przybyli: 8 b. m. z Kijowa, tameczny obyw. *Kamiński*; ze stacyi *Sorok*, *Dziśnieński* pow. marszałek *Kamerjunker Łopaciński*; z *Wilna*, tameczny obyw. *Gliński*. Wyjechał: 8 b. m. do *Kowna*, obyw. woj. *Lubelskiego Sidlicki*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 12 Grudnia. 11 b. m. na wielkich pokojach w pałacu St. James, wielki sędzia, lord Denman, złożył Królowi Jmci pieczęć Kanclerza Skarbu, która oddaną natychmiast została P. Robertowi Peel, za złożeniem przezeń przysięgi na tenże urząd. W radzie tajnej, tegoż dnia odbytej, uchwalono odroczenie parlamentu od 18 b. m. do 15 przyszłego Stycznia.

— Sir R. Peel, mianowany Kanclerzem Skarbu, podjął się złożenia nowego ministerstwa. Dotąd wszakże nie masz nowych mianowań, i gabinet składa się jedynie s P. Peel, xcia Wellington i lorda Lyndhurst. R. Peel wysłał umyślnego gońca do lorda Stanley, najwięcej wpływu mającego w stronnictwie whigów-konserwatorów, w celu skłonienia go do wejścia do gabinetu. Lecz odebrana dzisiaj od lorda Stanley odpowiedź, ma być, jak powiadają, niepomyślną. Zresztą, dzienniki stronnictwa tory nie przestają zapewniać, iż gabinet może się bez lorda Stanley obejść, i że pomiędzy torysami znajdzie się dorysycieli zdolnych dla zajęcia wakujących posad.

— Według gazety *Times* P. Peel zaprosił podobnie do uczestniczenia w nowym rządzie lorda Graham.

— P. Paredes, który otrzymał od generała Santander, prezydenta rzeczypospolitej Panama, 24-roletni przywilej na założenie drogi żelaznej pomiędzy Charles i Panama, mającej połączyć ocean Atlantycki ze Spokojnym, przybył do Anglii, dla zebrania potrzebnej na to summy 350,000 f. st.

Parýż 12 Grudnia. Izba parów zgromadziła się wczorą, dla słuchania przedstawionego jej przez P. Thiers projektu prawa o przywilejach miejskich, i przyjęła nadto wniosek P. Filippa de Ségur, w skutek którego odpowiedzialny wydawca gazety *National* pozwany zostaje przed jej sąd, o umieszczenie w swojej gazecie z d. 10 b. m. artykuł, godności izby uwłaczający.

— 11 b. m. Akademia Francuska przystąpiła do obioru sekretarza jeneralnego, na miejsce P. Arnault, i, po trzykrotném głosowaniu, większość okazała się za P. Villemain.

— Według wiadomości z nad granic Hiszpańskich, generał Mina wyciągnął 4 b. m. s Pampelony, dla ścigania don Karlosa; ma on pod sobą do 11,000 starego żołnierza. Najmocniejsza kolumna, której sam dowodzi, wyruszyła w kierunku Lumbier, gdzie zapewne spotka się s karlistami. — Cokolwiek bądź, od chwili otrzymania wiadomości o zmianie ministerstwa angielskiego, generał Mina zdaje się żądać jaknajśpieszniejszego ukończenia tej sprawy przez stanowczą bitwę, i zemścić się oraz za rannych jeńców, których karliści ostatnimi dniami rozstrzelali. Trzeba bowiem wiedzieć, iż Zumalacarreguy rozstrzelał jakoby w Villafranca 500 rannych, którzy dawniej w jego ręce wpadli.

— Zapewniają iż Zumalacarreguy pisał do generała Myny s propozycją, czyliby rząd hiszpański, dla uspokojenia kraju, nie zgodził się na wydanie młodej Królowej za mąż za syna don Karlosa. Lecz generał Mina odpowiedział mu, iż zacząć potrzeba od złożenia broni.

Lizbona 2 Grudnia. Oto są niektóre szczegóły z gazet Londyńskich o weselu Królowej Jmci Portugalskiej, o któ-

rem w przeszłym Numerze wspomnieliśmy. Królowa przyjęta została od wszystkich klas s takim zapalem jakiego nigdy niewidował sam jej ojciec, któremu nigdy lud nie mógł całkowicie wybaczyć, iż jemu to Portugalia była winną odpadnienie Brazylii. Huk dział z baterij i okrętów wojennych, z odgłosem wszystkich dzwonów i muzyki wojskowej kilku pułków, które rozstawione były od pałacu Necessidades aż do katedry, oznajmiły o nastaniu uroczystości. O 11ej, nieprzejrzana okiem linia i nowych i staroświeckich pojazdów, poczęła się ciągnąć ku zachodniej części miasta. Znakomitsze płci obojey osoby były w paradnym stroju. Karetą Królowej, którą poprzedzał oddział jazdy, ciągniouą była przez ośm koni angielskich, strojnych w bogate szory, s kitami białych i niebieskich piór strusich. Forsyje z woznicą byli w barwie szkarłatnej, bramowanej złotem. Karetą była podobnie szkarłatnego koloru, z małą złotą koroną w górze. Królowa miała suknię z białego atlasu, z brylantową koroną na czole i szmaragdowemi wieńcami, wplecionemi w piękny i obfity jej warkocz. Była nader wesoła. Ze wszystkich balkonów i okien pod któremi przejeżdżała sypał się na nią deszcz kwiatów. Ściany wszystkich domów pokryte były różnokolorowemi kobiercami; powietrze powiewało damskimi szarfami; czapki i kapelusze wylatywały wgórę, śród głośzących okrzyków «Vivas!» S Królową siedziały w karecie dwie damy dworskie; poprzedzał ją margrabia Santa Iria, wielki Podkomorzy, również w osmiokonnym powozie. Nakoniec zobustron, za i przed karetą Królowej jechał pułk ułanów jej gwardyi z 10 pułkiem dragonów. Ze przed samym obrzędem widziano xcia Terceiry przejeżdżającego się konno w zwyczajnym ubiorze, stąd rozniosła się pogłoska że nie on, lecz margrabia de Santa Iria, miejsce pana młodego zastępować będzie. Lecz się omylono: xzę Terceiry mieszkając u samej katedry przebrał się prawie s teatralną szybkością. Patriarcha dopełnił obrzędu ślubnego z prawdziwie Królewską powagą i dopiero o czwartej cig weselny ruszył na powrot, w takimże porządku. Królowa witana wszędzie była z jeszcze większemi niż przedtem oznakami radości. Wieczorem całe miasto ze stojącemi na Tagu okrętami wspaniale było oświecone, i przez całą noc na placach i ulicach rozlegały się serenady.

— Według *Morning Herald* warunki małżeństwa dony Maryi s xciem Leuchtenberg są następujące: 1) Za przybyciem xcia Leuchtenberg ślub ich odbędzie się według obrządków kościoła Rzymsko-Katolickiego. 2) Xzę zostanie niezwłocznie naturalizowany, jako xzę Portugalski. 3) Wyznaczony mu będzie dochód 50 contos. 4) Nie ma się bynajmniej wdawać do zarządu własnych dóbr dony Maryi, i, na przypadek przeżycia, nie będzie miał prawa do żadnych wynagrodzeń. Z drugiej strony i dona Marya nie będzie miała żadnych praw do sukcesyi po swoim mężu. 5) Xiążęta i xiężniczki, s tego małżeństwa zrodzone, nie będą mogły s Portugallią wyjeżdżać, bez upoważnienia Kórtezów, dony Maryi, lub, na przypadek jej śmierci, bez upoważnienia następcy tronu. 6) Jeśli xzę małżonkę swoją przeżyje, w takim razie nie przestanie pobierać wyznaczonej mu płacy, i nawet zatrzyma dla mieszkania pałac. 7) Nakoniec, jeśli by po zgonie dony Maryi Portugalliją opuścił, wtedy używać tylko będzie połowy wyznaczonego mu dochodu, i nie otrzyma żadnego wynagrodzenia na mieszkanie.

— Według listów prywatnych, xzę Leuchtenberg por-

siada teraz 40,000 f. sterl. rocznie z własnego majątku, które łącznie z wyznaczonemi mu przez rząd Portugalski 50 contos (t. j. 12,500 f. sterl.), dość znaczny złoży dochód.

Konstantynopol 18 Listopada. Według najnowszych wiadomości z Syrii, kraina ta nie jest tak spokojną jak głoszono, i owszem zdaje się raczej w stanie powszechnego zaburzenia. W pierwszej połowie Października, wybuchło znaczne powstanie w Haleb, gdzie codzienne egzekucje rozjrzwały umysły mieszkańców; powstanie to atoli wkrótce zostało stłumionem, przez co liczba egzekucji jeszcze bardziej się zwiększyła. W tymże czasie wszczęły się zamieszania w Bejrut, których uśmierzenie kosztowało egypcyanom nie mało trudów i ludzi. W kilka dni później powstała przeciw nim cała prawie ludność Kesroanu, i groziła odcięciem wszelkich komunikacyj, co by też niechybnie ich spotkać musiało, jeśliby Emir Druśów, pośpieszwszy arabom na odsiecz, nie przeważył na ich stronę wszczętych na kilku razem punktach utarczek. Został on za to wspaniale nagrodzony od Ibrahima paszy, który mu też porучzył nadzor nad temi prowincjami, gdzie dotąd rozruchy i utarczki ciągną się nieprzerwanie. Wojsko egypckie, razem z wojskiem druzów, pod wodzą ich Emira, liczyło 10,000 ludzi, lecz pomnożonem zostało ostatnimi dniami 5,000 nowych posiłków. — Na pierwszą wiadomość o tych wypadkach, Reszid pasza uznał był za konieczną skupić wojsko swoje na granicach Adany i czynić przygotowania które domyślał się kazały prędkiego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. To też stało się źródłem wieści że już granice Adany był przeszedł, i że starł się z Ibrahime paszą. — Ale, chociaż wieści te okazały się przedwczesnemi, wojska ich stoją w rzeczy samej jedno naprzeciw drugiemu, tak iż co chwila przyjsć pomiędzy nimi może do walki, zwłaszcza jeśli egypcyanom nie uda się spieszenie stłumić zaburzeń w Syrii.

Indye Wschodnie. Według wiadomości s Kalkuty, dochodzących połowy Czerwca, długie słyty na niskich gruntach zrządziły wielkie szkody w zbiorach indigo, tak iż tegoroczne żniwo zaledwie przyniesie 90,000 maundów, kiedy jeszcze przed miesiącem spodziewano się go 120,000 zgóra. Wielkorządca ofiarował 500 rupii do składki zbieranej na pomnik dla zmarłego Rammohun Roy. — Niedawno przez kompaniję Indyjską zwyciężony Radschah Kurgski, przybył pod eskortą do Vallore, i prosił o pozwolenie udania się do Szkocyi.

— Według wiadomości s tegoż miasta, dochodzących ostatnich dni Sierpnia b. r., rząd znacznie wzmocnił załogi Chittakong, Silhet i Assam, i zamierzał o wysłaniu oddziału wojską do Martabom, gdyż w Birma lękano się nowych rozruchów. Król Birmański, człowiek od lat 48, w początkach panowania swojego okazywał się łagodnym, spokojnym, a nawet mało troskliwym o zarząd kraju, który zaniedbywał, trawiając większą część czasu na polowaniu lub w towarzystwie Królowy, która nabyła nad nim nieograniczonej władzy. Atoli, od czasu ostatniej wojny s kompaniją i doznanych upokorzeń, znacznie się zmienił i wpada częstokroć w przystępy straszliwego gniewu, w których nikogo z otaczających go osób nie zwykł szcędzić. Królowa dumną jest i mściwą, i, zarówno z bratem swoim, który za jej pośrednictwem wielkiego nabył wpływu, nienawidzi śmiertelnie europejczyków. — Przeciw nim staje xżę Sarwadi, brat samego Króla, czło-

wiek światły i umiarkowany, z następcą tronu, synem pierwszej Królowy, młodym człowiekiem od lat 23, odznaczającym się wielu dobrymi przymiotami. Ten ostatni stara się wszelkimi sposoby oswoić się z naukami europejskiemi, i uczynił już znaczne postępy w fizyce i matematyce. On to, ze stryjem swoim, stanowi u Dworu stronnictwo przeciwne partyi Królowej, od której nieskończenie jest nienawidzonym. Niesnaski ich wzrosły nawet do tego stopnia, iż co chwila spodziewać się można wybuchnienia otwartej wojny i złożenia s tronu panującego monarchy. — Środki ostrożności przedsięwzięte przez kompaniję na granicach, nie mają bynajmniej na celu korzystania z tych kłótni dla rozszerzenia własnych posiadłości. Kompanija rzekła się oddawna tej polityki i dąży jedynie do zabezpieczenia własnych granic i własnego handlu. Handel ten w ostatnich latach znacznie uczynił postępy, i przeciągi karawan z nad brzegów Tenasserim do Chin i Siamu coraz się wzmagają, chociaż chciwość i zazdrość siamskiego rządu stawi im na zawadzie rozliczne przeszkody. Kompanija spodziewała się, iż traktat handlowy, zawarty w Siam w 1827, położy na zawsze tamę uciskom jakimi władze tameczne kupców angielskich trapiły. Lecz w kraju gdzie sam Król pierwszym jest kupcem, i gdzie wszyscy jego ministrowie handlem się bawią, trudno jest powściągnąć nadużycia. Nietylko cła graniczne bywają nadzwyczaj wielkie, tak iż dochodzą 40—50 dolarów od tona ciężaru, lecz sam Król dozwala obcym kupcom brać i przedawać towary tylko za ustanawiane przez się ceny. W skutek tych nadużyć bezpośredni handel w Siam prawie zupełnie ustał i cały przeszedł w ręce chińskich przekupniów, którzy zwiedzają Singapore.

Najnowsze wiadomości.

Paryż 15 Grudnia. Wczora Król Jmć dawał posłuchania posłom Duńskiemu i Badeńskiemu, s których pierwszy wręczył mu pismo swojego monarchy z wiadomością o zgonie księcia Fryderyka Hessen-Filipsthal-Barchfeld, drugi zaś list z doniesieniem o szczęśliwym rozwiązaniu W. Xiężny Badeńskiej, która urodziła córkę.

— Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych przystąpiono do obioru czwartego Wice-prezesa izby, większość głosów padła na P. Passy.

— Postanowieniem z d. 14 b. m. Król Jmć z podanych sobie 10 kandydatów do komandorstwa orderu Legii Honorowej, wakującego po śmierci Jenerała hrabi Laferriere, utwierdził P. Mentalivet.

— Z nad granic hiszpańskich nic niemasz nowego. Okazuje się tylko że jenerał Mina, który wyciągnął był s Pampeluny w niemiannym celu stanowczego starcia się i powstańcami, znouw 10 b. m. tam wrócił i że cała ta wyprawa miała jedynie na celu pokrycie transportu summy 100,000 fr. która nadesłaną mu została z Bayonne. Wypadek ten mocno zachwiał nadzieje, które na biegiłości nowego wodza pokładać cheiano, a nadto, jenerał Mina, wróciwszy do wspomnionego miasta, jakoby zniechęcony przysiągł, że stamtąd nogą nie wyruszy, dopóki nie otrzyma z Madrytu 10,000 świeżego wojska.

— Według *Mémorial des Pyrenées* powstańcy atakowali 5 b. m. zamek Misericordia, obok Elisondo, lecz skutek nie odpowiedział ich przechwałkom. Załoga uczy-

niwszy wycieczkę zmusiła ich wkrótce do odwrotu, po stracie kilku zabitych i 12 rannych.

Podług wiadomości z Bayonny, pod d. 6 b. m., Zumalacareguy opanował w dniach 1 i 3 b. m. załogę w Caparose i baraki w Slices i Peralta, bronione przez gwardyę miejską, (urbanos). Szturm do baraków trwał 24 godziny. Miasto wydane zostało na rabunek i przeszło 500 urbanów a 200 regularnego żołnierza zostało rozstrzelanych.

Londyn 15 Grudnia. Dzisiejsza dworska gazeta zawiera urzędową wiadomość o mianowaniu P. Roberta Peela na Kanclerza skarbu, tudzież o odroczeniu parlamentu do 15 Stycznia.

Ostatnimi dniami ukazało się tu niezliczone mnóstwo karykatur na lorda Brougham, wystawiających go w postaci spadającego ikara.

Wiadomości z Gibraltaru dochodzą 3 b. m. 17 Listopada spadła na to miasto okropna trąba morska, która zniszczyła znaczną liczbę domów, i naniosła na ulicę mnóstwo błota i piasku, któremi i dotąd niektóre domy pokryte są aż do drugiego piętra. Około 12 ludzi utonęło.

Wozmaitości.

CHLEB Z DRZEWA. Przed kilkunastu laty, w wychodzącym naówczas Wileńskim Dzienniku, ogłoszony był sposób robienia z drzewa mąki, na chleb i do innego użycia zdatnej. W jednym domu, w Litwie, ile nam wiadomo, próbowano tego sposobu; lecz mimo najcisłego zachowania podanych przez Dziennik Wileński przepisów, doświadczenie wcale się nie udało, i osoby które się niemi zajmowały, policzyły ten wynalazek do rzędu tych, jakie, dawniej zwłaszcza, pisma periodyczne pozwalały sobie częstokroć bez żadnej zasady ogłaszać, jedynie dla wzbudzenia interesu. Odtąd nie zdarzyło nam się nigdzie w dziennikach widzieć wznowionej wzmianki o tym ważnym przedmiocie; alści teraz, w ostatnim poszycie wstawionego angielskiego pisma *Quarterly Review*, znajdujemy artykuł, który tu powtarzamy dosłownie:

Sposób robienia wybornej mąki z drzewa. «Podług przepisu Profesora Autenrieth, po oczyszczeniu drzewa od kory, należy je spiłować poprzecznie na krążki, grubości około jednego cala. Piłówny starannie zebrać, krążki zaś rozbić w stępie na włókna. Te włókna i piłówny, razem zmieszane, należy oczyścić od części gorzkich, rozpuszczalnych, co się otrzymuje przez gotowanie ich w wodzie, (jeżeli obfitość opału pozwala), lub przez dłuższe płókanie na zimno; na ten koniec massa drzewna wkłada się do mocnego płóciennego wora, który do połowy tylko napełniać powinna, i, zanurzwszy go w biegnącej wodzie, wybija się kijmi, lub wygniata nogami. Potem massa ma być doskonale wysuszona na słońcu, lub przy ogniu, i zmlęta w zwyczajnym mącznym młyne lub w młynie. Otrzymana mąka, zaabia się w ciasto z pomocą wody, której nadaje się nieco klejkości przez dodanie odwaru siemienia lniałego, łądzy i liści ślazu. S ciasta robią się niewielkie płaskie placki, które należy

w zwyczajnym piecu wypiec, przestrzegając iżby się nie przypaliły, i wyjmując s pieca jak skoro się zarumienią. (P. Autenrieth przekłada, do zaprawiania wody, odwar korzeni wielkiego ślazu, (Althaea), których jedna uncya nadaje dostateczną klejkość 18stu miarom wody, potrzebnym do zarobienia w ciasto półpięta funta mąki drzewnej). Po upieczeniu placków, potrzeba je rozbić na sztuki i zmlęć raz jeszcze, przepuszczając przez bardzo cienki pytel. Im ten będzie cieńszy i mąka delikatniejsza, tym na chleb będzie zdatniejszą; owszem, od tej okoliczności zależy całe powodzenie roboty. Mąka s twardego drzewa, naprzykład z *Brzozy*, potrzebuje dwukrotnego zarabiania w placki, wypiekania i młócia.

«Tak otrzymana mąka jest już zdtną do robienia chleba. Wprawdzie ta mąka nie tak łatwo fermentuje jak żyta lub pszena; wszakże Profesor doświadczeniami sprawdził, że 15 funtów mąki brzozowej, zaprawionej trzema funtami kwaśnych pszennych drożdży, z dodatkiem dwóch funtów mąki pszennej i ośmiu miarek świeżego mleka, dały trzydziści sześć funtów bardzo dobrego (very good) chleba. Profesor doświadczał naprzód pożywnych własności mąki drzewnej na młodym psie; potem karmił nią dwa wieprze, a s pomyslnego tych prób skutku nabrawszy odwagi, zaczął jej doświadczać na sobie. Twierdzi iż nietylko sam, lecz i jego rodzina, karmiła się przez czas niejaki tą mąką, już w postaci krup, w supie, już robiąc z niej małdzyki i ciastka, i że ten pokarm przez wszystkich był znaleziony smacznym i zdrowym.»

(Ile sobie przypomnieć mogę, sposób opisany w Dzienniku Wileńskim, i doświadczany w 1818 czy 1819 roku, w początkowych przepisach przygotowywania drzewa na mąkę, nie różnił się w niczem od sposobu podanego przez P. Autenrieth, ale dochodził tylko do połowy opisanego tu działania; bowiem kończył się na wypieczeniu placków z wodą ślazową, które miały już stanowić chleb z drzewa. Przeciwnie, podług niniejszego artykułu, pierwsze pieczenie placków jest tylko przygotowaniem do dalszego działania. O młóciu zaś placków na mąkę, a potem o fermentowaniu jej na chleb, najmniejszej w Dzienniku Wileńskim nie było wzmianki; niedziw więc, że otrzymane podług jego przepisu bochenki chleba, nie były wcale jadalne. Warto iżby uzupełniony sposób wyrabiania mąki z drzewa, który tu dajemy, był dokładnie sprawdzony przez którego s szanownych czytelników naszych. Z wdzięcznością umieścimy w Tygodniku udzielone nam wypadki czynionych w tym przedmiocie doświadczeń.)

OD WYDAWCY.

Poczytujemy sobie za obowiązek udzielić naszym Czytelnikom całkowitą szczegółową Taryfę, nowo wydaną dla handlu między Cesarstwem Rossyjskiem a Królestwem Polskiem, (patrz N. 92 i 95 Tygodnika) jako jeden z aktów najpowszechniejszego interesu; gdy jednak mała już liczba pozostających numerów Tygodnika nie pozwala nam tego skutecznie w roku bieżącym, s powodu niemałej obszerności tej taryfy, przeto przy pierwszych numerach Tygodnika na rok 1835 PP. prenumeratorem odbierać będą arkusze tej taryfy, które, razem zebrane, złożą oddzielny spozyt.